

Arkadiusz Wuwer, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011, 384 s. [Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, 67].

Ks. dr Arkadiusz Wuwer, adiunkt Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, już we wstępie wyjaśnia użyte w tytule słowo „subsydiarność”, przez które rozumie nowy model społeczeństwa, charakteryzujący się szeroką obecnością obywateli aktywnych, tzn. osób autonomicznych, solidarnych i odpowiedzialnych, wespół z administracją publiczną troszczącą się o dobro wspólne. Wysunął też główną hipotezę dla swojego opracowania, a mianowicie: „że swoista bezradność wobec zastanej rzeczywistości, jak i wobec zasady subsydiarności, ma swoją praprzyczynę, pierwotne źródło, w niepełnej, czy też osłabionej, interpretacji tak rzeczywistości społecznej, jak i zasady subsydiarności” (s. 23).

Tuż po hipotezie wyodrębnione są dwie tezy. O pierwszej ks. A. Wuwer mówi w kategorii zamiaru: „Zamierzeniem prezentowanej pracy jest podjęcie zadania teologiczno-moralnego ukazania społecznej zasady subsydiarności i postawienie tezy, że winna być ujmowana integralnie jako idea i zasada, która ma swoje korzenie w dziedzictwie myśli Kościoła”. I tuż za nią stoi druga teza: „że integralne rozumienie, a w konsekwencji efektywne zastosowanie społecznej zasady subsydiarności, jako narzędzia rekonstrukcji relacji w sferze *socialitas*, jest możliwe jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę także jej inspiracje chrześcijańskie i wymiar metafizyczno-teologiczny” (s. 24).

Weryfikacji wysuniętej hipotezy, a po niej dwóch tez, ks. dr A. Wuwer dokonuje w pięciu rozdziałach. W pierwszym rozdziale są przedstawione różne znaczenia etymologiczne pojęcia „subsydiarność” (od *subsidium*), jak: aktywna pomoc, wsparcie, ochrona. Potem mamy definicje subsydiarności, które są różne w zależności od tego, na jaki wymiar czy aspekt kładą główny nacisk. Najogólniej dzielą się one na dwie grupy: takie, które akcentują aspekty prawno-polityczne, oraz takie, które podkreślają wymiar filozoficzno-aksjologiczny (moralno-społeczny, normatywny). W tym drugim ujęciu chodzi o ochronę podmiotowości każdego członka społeczności, ale także o ekonomię działań i środków w życiu każdej społeczności. Priorytet ma tutaj osoba, rozumiana jako motyw i cel społeczeństwa. Celem jest rozwój osoby, który dokonuje się poprzez relacje społeczne; społeczność ma zabezpieczać niezbędne warunki dla rozwoju poszczególnych osób.

Historię idei subsydiarności mamy opisaną w drugim rozdziale, w którym przedstawione są dwa nurty interpretacyjne: kulturowo-laicki i kulturowo-religijny. Załączków nurtu laickiego można dopatrzeć się już w starożytności, a mianowicie u filozofów zwolenników prawa naturalnego (*ius naturalis*). W nurcie kulturowo-religijnym zagadnieniem subsydiarności zajmowali się teologowie, jak św. Tomasz z Akwinu, który istoty społeczności dopatrywał się w zjednoczeniu osób wokół jakiegoś dobra, będącego celem ich wspólnego dążenia.

O Biblii i Magisterium Ecclesiae jako źródłach zasad subsydiarności mowa jest w trzecim rozdziale. Wynikają one z przykazania miłości bliźniego. Według nauczania Kościoła – papieży i Soboru Watykańskiego II – subsydiarność jest realizacją dobra wspólnego. I tak na przykład odnośnie do wychowania Ojcowie Soborowi subsydiarność rozumieją jako obowiązek i prawo wychowania dzieci przez rodziców oraz funkcję pomocniczą,

jaką w tym wypadku pełni państwo i Kościół, z czym łączy się zapewnienie przez państwo całkowitej wolności w wyborze szkoły. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* zasada subsydiarności została przywołana w kontekście współpracy międzynarodowej, polegającej na koordynowaniu i stymulowaniu wzrostu najsłabszych państw.

Jan Paweł II, który zasadę solidarności nazwał „kluczowym elementem nauki społecznej Kościoła”, mówi o „dopełnieniu solidarności” poprzez poszanowanie godności osoby ludzkiej, ochronę praw narodów w relacjach między społecznościami lokalnymi a społecznością uniwersalną. Benedykt XVI rozumie subsydiarność jako szczególnie przejaw miłości i wiodące kryterium braterskiej współpracy wierzących i niewierzących. Pomocniczość stanowi najskuteczniejsze antidotum na każdą formę paternalistycznej opiekuńczości, ponieważ uznaje we wzajemności wewnętrzną cechę istoty ludzkiej.

Analizę sytuacji, przemian społecznych dokonujących się w społeczeństwie nowoczesnym ks. A. Wuwer zawarł w czwartym rozdziale. W dziedzinie nauk społecznych nastąpił redukcjonizm, człowiek i społeczeństwo ludzkie przestało być rozpatrywane integralnie. Redukcjonizm daje o sobie znać poprzez dużą aktywność w dziedzinie ekonomii, biologii, informatyki i tym podobnych, z pominięciem wartości i norm religijno-moralnych. Zubożeniu ulegają relacje osobowe, do czego w dużej mierze przyczynił się Internet. Liczy się konkurencja, która sprawia, że jedni stają się idolami i są oklaskiwani, a pozostali zostają zepchnięci – muszą zejść ze sceny do swoich samotni. Powtarzając za Benedyktem XVI, jest to nowy rodzaj ubóstwa, któremu towarzyszy odrzucenie miłości Bożej. Niekochani przez ludzi czują się też niekochani przez Boga.

Zaradzić temu winna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, która ma zapewnić rozwój społeczeństwa i doskonalenie się człowieka poprzez różnorodne co do wielkości struktury publiczne, pozwalające osobom na zadzierzgnięcie więzi społecznych i poczucie przynależności. Powstają organizacje o charakterze społecznym, mające na celu zaspokojenie potrzeb własnych i innych. Ks. A. Wuwer przedstawia różne modele społeczeństwa obywatelskiego i podaje kryteria pomagające odróżnić wspólnotę autentyczną od fałszywej lub pozornej. Istotne jest respektowanie wolnej osoby, wolności poznania i wyboru.

Sporo możliwości, ale też i problemów powstało po utworzeniu Unii Europejskiej – w tym również w aspekcie rozumienia, jak i realizowania zasady subsydiarności, o czym jest mowa w piątym rozdziale zatytułowanym „Subsydiarność jako re-konstrukcja relacji”. W aktach konstytucyjnych Unii Europejskiej dotyczących subsydiarności, przynajmniej na poziomie praktycznych zasad, sporo jest zbieżności z tym, co proponuje katolicka nauka społeczna; przykładowo: respektowanie i uznawanie obowiązku pomocy mniejszym jednostkom społecznym, aktywne przyczynianie się do wzrostu dobrobytu i rozwoju obywateli państw członkowskich. Ale są też różnice, o których mowa w piątym rozdziale.

W ostatnim rozdziale ks. A. Wuwer nie tylko charakteryzuje aktualne społeczeństwo, ale przedstawia również, oparty na literaturze, przyszły typ społeczeństwa obywatelskiego, zmierzający w kierunku odhierarchizowania, powstania i wzmocnienia struktur pośrednich oraz większej aktywności obywatelskiej. „W takim społeczeństwie zasada subsydiarności będzie stanowić [...] połączenie ograniczonego interwencjonizmu państwowego z podziałem obowiązków między sektor publiczny a ciała pośrednie”. W tak rozumianą zasadę subsydiarności wkomponowuje się nauczanie społeczne Kościoła, które oczekuje od państwa, aby „stałe poszerzało ramy pola szans, których wykorzystanie zależy tylko od obywateli, na przykład na polu edukacji, przedsiębiorczości, zasłużonego awansu zawodowego, ochrony zdrowia i sprawności, poczucia codziennego bezpieczeństwa, swobody wypowiedzania poglądów w debacie publicznej – słowem szans na godne

i spełnione życie, które w nauczaniu społecznym Kościoła stanowią treść zasady dobra wspólnego” (s. 290-291).

Mówiąc o różnicach – pomiędzy świeckim i kościelnym rozumieniem subsydiarności – ks. A. Wuwer wskazuje na strukturę Kościoła z jego Urzędem Nauczycielskim. Zasada subsydiarności domaga się suwerennej decyzji sumienia, ale w konkretnych okolicznościach; z uwagi na przyporządkowanie w duchu posłuszeństwa, w odniesieniu do kwestii wiary, w sytuacji konfliktowej wolność decyzji podmiotu niższego musi ulec ograniczeniu na rzecz oddania kompetencji podmiotowi nadrzędnemu.

Różnice w stosowaniu zasad subsydiarności w Kościele i w państwie można zrozumieć dopiero wtedy, kiedy uwzględnimy to, czym w swojej istocie jest Kościół, w którym mamy do czynienia z wzajemnym przenikaniem się państwa ziemskiego i niebiańskiego, dającym się pojąć tylko wiarą. Takie rozumienie Kościoła łączy się też z antropologią, która uwzględnia również wymiar duchowy, religijny. Stąd zadaniem wspólnoty Kościoła jest doprowadzić osobę do doskonałości duchowej, do pełnej wolności i dobra wiecznego.

Z integralnej wizji człowieka wypływa integralna interpretacja zasady subsydiarności, tak podsumowana przez ks. A. Wuwera w zakończeniu: cała działalność społeczna ze swej natury ma się koncentrować ostatecznie na osobie ludzkiej, którą należy uznać za najwyższą wartość, a mając na uwadze jej przeznaczenie do wieczności, jej należy przyporządkować wszystkie wartości doczesne – w ich ramach również wartości społeczne.

Reasumując, książka *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła* stanowi ważną pomoc w przedmiocie nauki społecznej Kościoła. Ukazuje ideę subsydiarności w aspekcie historycznym i współczesnym. Autor posłużył się ogromną literaturą, wykorzystując Biblię, dokumenty kościelne, opracowania teologiczne i socjologiczne, polskie i zagraniczne (angielskie, niemieckie, włoskie, francuskie). Sporo informacji zawartych jest w przypisach, w których często znajdziemy poszerzenie informacji przedstawionych w głównym tekście. I co najważniejsze – ks. dr A. Wuwer konsekwentnie udowodnił postawioną na początku swojej pracy główną hipotezę i związane z nią tezy.

Ks. Henryk Krzyszczo

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45,1 (2012), s. 204-206

Andrej Słodička, *Staroorientálne ortodoxné Cirkvi*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny, Poznań 2009, VIII+172 s. [Studia i Materiały Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 105].

Opracowanie monograficzne „Staro-orientalne Kościoły ortodoksyjne” stanowi swoiste odwołanie się do żywotności historii, tradycji i dziedzictwa dawnego wschodniego Kościoła ortodoksyjnego, tego który tworzy podwaliny strukturalno-eklezyjnego rozwoju chrześcijaństwa na Wschodzie. W nim jest prawdziwie ześrodkowany pierwotny kształt widzialnego wydarzenia kościelnego nurtu wschodniego i jego charakteru duchowego. On pozostaje wciąż ważnym punktem odniesienia dla całego Kościoła